

Sygn. akt II KK 28/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 kpk)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 marca 2014 r.,

sprawy **M. Ł.**

skazanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 października 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 16 kwietnia 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,

3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. B.

C.- Kancelaria Adwokacka -

kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem), w tym 23 %

podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kasacji z urzędu.

UZASADNIENIE

M. Ł. postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. (k.225, t. II – a/o).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 kwietnia 2013 r oskarżony został uznany winnym popełniania czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za ten czyn została mu wymierzona kara 5 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec niego środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody zobowiązując oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego K. E. Ś. kwoty 10.200 zł w tym 200 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej skazanemu kary zaliczono okresy rzeczywistego pozbawienia wolności. Wyrokiem tym rozstrzygnięto także w przedmiocie dowodów rzeczowych w oparciu o przepis art. 44 § 2 k.k. oraz o kosztach adwokackich i kosztach sądowych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego, na korzyść oskarżonego, wniósł jego obrońca ustanowiony z urzędu.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 października 2013 r., apelacja obrońcy skazanego została uznana za bezzasadną w stopniu oczywistym, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł obrońca skazanego (k. 492, t. III zarządzenie o wyznaczeniu obrońcy w postępowaniu kasacyjnym) zaskarżając go w całości na korzyść skazanego.

Obrońca zarzucił temu orzeczeniu naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez nie rozważenie przez Sąd II instancji w sposób należyty zarzutów apelacji oraz nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku w sposób wystarczający, dlaczego zarzuty te uznał za niezasadne. Nadto, zarzucił naruszenie art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez dokonywanie przez Sąd II instancji własnych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Obrońca w konkluzji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania a także wniósł o

zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu w postępowaniu kasacyjnym.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej w stopniu oczywistym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym dlatego podlegała oddaleniu w oparciu o przepis z art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu sformułowanego w pkt I kasacji, w którym podniesiono zarzut naruszenia przez Sąd II instancji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Autor skargi zarzucił, że Sąd Apelacyjny w sposób nienależyty odniósł się do zarzutów apelacyjnych, w tym podważających przyjętą wobec skazanego kwalifikację prawną przypisanego mu czynu (art. 280 § 1 k.k.) oraz zarzutu dotyczącego rażącej niewspółmierności orzeczonego przez Sąd I instancji środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznana krzywdę w wysokości 10.000 zł.

Analiza pisemnych motywów wyroku Sądu Apelacyjnego dowodzi nietrafności tak sformułowanych w kasacji zarzutów.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy w sposób właściwy i wystarczający rozważył i omówił wszystkie zrzuty wywiedzione w apelacji. Żadnego z nich nie pominął, przedstawił dostateczną argumentację z jakich powodów nie zyskały one jego aprobaty. W szczególności zaś poddano wnikliwej kontroli podważaną kalifikację prawną czynu przypisanego skazanemu. Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji (str. 6 in. uzasadnienia) uznając, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło winę M. Ł. w zakresie wypełnienia znamion przestępstwa rozboju w typie podstawowym – art. 280 § 1 k.k.

Argumenty zaś obrońcy podnoszone tak w apelacji jak i w kasacji stanowią jedynie nieudolną i nieuzasadnioną polemikę z tymi prawidłowymi ustaleniami. Jeszcze raz podkreślić należy, iż zawarte na str. 4 i n. uzasadnienia Sądu Okręgowego motywy są w pełni trafne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonych i prawidłowo ocenionych dowodach. Na aprobatę nie zasługują natomiast podnoszone przez obrońcę fakty, że z mieszkania nic nie zginęło, napastnicy nie żądali od pokrzywdzonego wydania lub wskazania, gdzie są pieniądze, czy kosztowności itp.

(str. 2 uzasadnienia kasacji), jako okoliczności wyłączające odpowiedzialność skazanego z art. 280 § 1 k.k.

Zapomina przy tej argumentacji obrońca, że sprawcy napadu ostatecznie nie zrealizowali swego celu wobec postawy pokrzywdzonego oraz dzięki interwencji sąsiadów 1) w, co przecież znalazło odzwierciedlenie w ostatecznie przypisanym oskarżonemu czynie.

Uwadze nie może natomiast umknąć ta cześć zeznań pokrzywdzonego, w której wyraźnie podaje: *Ja nadał uważam, że to był napad na tle rabunkowym, nie mam żadnych innych pomysłów. (...) chcieli mnie zakneblować po to, żeby w tym czasie plądrować mieszkanie.* (k. 336, t. II). Zeznania pokrzywdzonego Ś. zostały uznane za pełnowartościowy i kluczowy dowód w sprawie tym bardziej, iż korelowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Słuszne jest także stanowisko Sądu II instancji (str. 8 uzasadnienia) odmawiające zasadności zarzutowi rażącej niewspółmierności orzeczonego przez Sąd I instancji środka karnego (art. 46 § 1 k.k.). Wbrew twierdzeniom obrońcy oznaczona wysokość zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy pokrzywdzonego i mieści się w granicach słuszności.

Jako podsumowanie tej części zarzutów kasacyjnych, które tylko pozornie wskazują na uchybienia popełnione przez Sąd Apelacyjny, podczas gdy w rzeczywistości podważają ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, wskazać należy, że tego typu zabieg – jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego – nie zyskuje aprobaty. Obrońca, w sposób niedopuszczalny na tym etapie postępowania, zmierza do wywołania „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia Sądu I instancji.

O rzeczywistym dążeniu obrońcy świadczy kolejny zarzut kasacji, w którym obrońca zarzuca naruszenie przez Sąd odwoławczy art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., 410 k.p.k.

Przypomnieć należy, że Sąd II instancji utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji, a zatem nie czynił własnych ustaleń faktycznych. W pełni podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, przedstawiając swoje stanowisko na kartach pisemnych motywów wyroku. Absolutnie nie można zgodzić się ze skarżącym, że zawarte na str. 6 i 7 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego stwierdzenie, o tym, że sprawcy uciekali z

mieszkania pokrzywdzonego a nie opuścili go spokojnie, można uznać za czynienie własnych ustaleń przez ten Sąd. Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że wprowadzie Sąd Okręgowy użył sformułowania, że sprawcy po zdarzeniu spokojnie wyszli z mieszkania pokrzywdzonego, to wynika ze str. 8 uzasadnienia Sądu Okręgowego. Jednakże chodziło jedynie o wyjście na klatkę schodową, następnie sprawcy zaczęli uciekać, co potwierdził świadek S. J., który widział napastników zbiegających po schodach. Należy w tym miejscu podkreślić, że sposób w jaki sprawcy opuścili mieszkanie pokrzywdzonego, w realiach przedmiotowej sprawy jest zupełnie ambiwalentne dla kwestii odpowiedzialności oskarżonego.

Obrońca nietrafnie wywodzi, że własnym ustaleniem Sądu II instancji, jest także twierdzenie, że pokrzywdzony nie miał wrogów i przy tej okazji odwoływanie się do treści zeznań pokrzywdzonego (k. 192, t. I). Wskazać należy, że lansowana na tej kanwie przez skazanego teoria o pobiciu i zemście na pokrzywdzonym była przedmiotem weryfikacji tak przez Sąd I instancji (str. 3 i n. uzasadnienia) jak i Sąd odwoławczy (str. 6 uzasadnienia).

Obrońca w wywiedzonej kasacji nie przedstawił argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć orzeczenie Sądu odwoławczego. Z kasacji wynika, że wywiedzione przez skarżącego zarzuty i przytoczona na ich poparcie argumentacja stanowi nieudolną polemikę z ustaleniami *de facto* Sądu I instancji, które zaakceptował i podzielił Sąd Apelacyjny.

Złożony wniosek przez obrońcę o przyznanie wynagrodzenia zasługuje na uwzględnienie. Znajduje on podstawę prawną w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. Nr 16, poz. 124, ze zm.), zaś wysokość zasądzonej kwoty wynika z § 14 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. z 2013 r. Nr 461).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

